

„w brzmieniu po sprostowaniu”

Sygnatura akt VI Ka 304/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r.

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.

sprawy 1. **A. P. (P.)** ur. (...) w S.,

syna W. i Z.

oskarżonego z art. 9§1 kks w zw. z art. 65§1 kks, art. 12a ust. 1 Ustawy z dn. 2.03.2001r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 305 ust. 1 Ustawy z dn. 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej

2. **D.P.**ur. (...) w miejscowości K.

córki F. i J.

oskarżonej z art. 9§1 kks w zw. z art. 65§1 kks, art. 12a ust. 1 Ustawy z dn. 2.03.2001r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 305 ust. 1 Ustawy z dn. 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 listopada 2017 r. sygnatura akt IX K 1573/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 113 § 1 kks

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sygn. akt. VI Ka 304/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się po części zasadna, a zarazem skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało uchylić zapadły wyrok, zaś sprawę obojga oskarżonych przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Sąd ten bowiem nie wyjaśnił w należyтым stopniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy i to w zakresie powodującym

przedwczesność końcowego, merytorycznego rozstrzygnięcia, a zarazem konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo i w całości.

Wyrok wydany tym samym został z obrazą prawa procesowego, to jest art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 113 § kks, która miała wpływ na jego treść.

Sąd Rejonowy bez zmian w porównaniu z aktem oskarżenia przypisał D. i A. P. popełnienie w ramach działania wspólnego i w porozumieniu w pierwszym rzędzie – na terenie G., jak i P. – przestępstwa skarbowego z art. 9 § 3 kks w zw. z art. 65 § 1 kks.

Odnosnie drugiego z zarzutów, przyjął również współsprawstwo i winę oskarżonych – znów na terenie G. oraz P., jednakże opis przypisanego im występku z art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2001 r o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 2 kk znacząco zmodyfikował poprzez uznanie, że P. oznaczyli „wyprodukowane” przez siebie papierosy (tj. część z nich) dalszymi jeszcze poza podrobionym znakiem towarowym M. – podrobionymi znakami towarowymi innych marek.

A.P.natomiast, co się tyczyło zarzutu pierwszego i drugiego składał wyjaśnienia dość jednoznaczne.

Pierwotnie (vide: k - 37), werbalnie nie przyznawał się do przechowywania wyrobów akcyzowych w postaci papierosów i alkoholu bez polskich znaków skarbowych akcyzy, a zarazem wskazywał żonę jako osobę, która „spowodowała” całe zajście, jakiemu on sam od początku miał być przeciwny. Przeczył swemu działaniu w porozumieniu z żoną. W G. „z oporem” pomagał jedynie – jak twierdził – załadować D.P.papierosy do samochodu V., ulegając jej namowom.

Zdecydowanie z kolei zaprzeczał, by wiedział jakiego rodzaju towary były przechowywane w P., to jest wiedział, że „coś tam się dzieje”, lecz nie zaglądał do budynku gospodarczego, gdzie składowane były papierosy i tytoń.

Następnie (vide: k. 186-187) znów nie przyznając się do powyższego przestępstwa skarbowego, podnosił, że 1000 sztuk rozłożonych kartonowych pudełek z napisem M. znalazł na śmietniku w P. i z ciekawości zabrał. Nie były one jego własnością.

Słuchany po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym (vide: k 299 - 300) – już pod kątem obu zarzuconych ostatecznie czynów - nie przyznał się do żadnego z nich i odmówił dalszych wypowiedzi.

Jedynie przed Sądem Rejonowym (vide: k - 483) i zaledwie werbalnie przyznał się do pierwszego z zarzuconych czynów i jak się zdaje – analizując sens jego ówczesnego wystąpienia, gdy równocześnie i bez zmian podtrzymywał wcześniejsze wyjaśnienia – jedynie w zakresie towarów akcyzowych ujawnionych w G.. Stanowczo zaprzeczał, aby dopuścił się zachowań objętych drugim zarzutem, podkreślając wręcz brak możliwości „produkcji papierosów”, gdyż zatrzymane urządzenie służyć miało do „cięcia ziół”.

D.P., w toku początkowego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (vide: k - 31) przyznawała się do czynu z art. 9 § 3 kks w zw. z art. 65 § 1 kks, lecz odnośnie rzeczy składowanych na terenie P. wyraźnie podkreślała, iż działała samodzielnie bez porozumienia z mężem i bez jego wiedzy. Zbliżoną postawę przyjęła, gdy przesłuchiowano ją po raz drugi (vide: k 181 - 182), przyznając się do wspomnianego zarzutu. Zauważyć przy tym wypada, że jedynie przechowywanie wyrobów akcyzowych w P. ujęte wtedy zostało jako popełnione wspólnie i w porozumieniu z A. P..

Do pierwszego z zarzutów – już w wersji, która znalazła się w akcie oskarżenia – D.P.przyznała się podczas trzeciego przesłuchania w przygotowawczej fazie procesu. Nie potwierdzała natomiast, by dopuściła się drugiego z zarzucanych przestępstw (również w takiej wersji). Oba zarzuty dotyczyły przy tym działania wspólnego i w porozumieniu z małżonkiem.

Na rozprawie zaś ograniczyła się jedynie (vide: k - 483) do podtrzymania wszystkich wcześniejszych wyjaśnień.

Przyznawanie się oskarżonych do kolejnych zarzutów miał tym samym zakres nader ograniczony.

A.P., co do zasady zaprzeczał w postępowaniu przygotowawczym, by przechowywał wyroby akcyzowe w G., stanowczo zaprzeczał podejmowaniu takich działań na terenie P.. Tylko jeden raz i wyłącznie werbalnie przyznawał się do owego przechowywania – już w jurysdykcyjnej fazie procesu karnego – i jedynie, co do towarów zabezpieczonych w G..

Konsekwentnie natomiast negował zarzut drugi.

D.P. potwierdzała fakt przechowywania artykułów akcyzowych na terenie G. oraz P., przecząc jednak udziałowi męża w tym fragmencie czynu, który miał mieć miejsce w P. i zarazem przyznając jego udział w dalszym przesłuchaniu (wewnętrzna sprzeczność powyższych deklaracji i zarazem częściowa sprzeczność z deklaracjami oskarżonego). Wymieniona nie przyznawała się zaś do zarzutu drugiego.

Przyznaniu się oskarżonych do zarzucanych czynów Sąd Rejonowy nadał istotne znaczenie, gdyż jak wynikało z pisemnych motywów wyroku, dał wiarę tym elementom ich wyjaśnień, w jakich przyznanie się nastąpiło, odmawiając zaś wiary fragmentom, w których zarzuty negowali i uznając to za przyjętą linię obrony.

Wyjaśnień małżonków P. nie przeanalizowano jednak dokładnie i w żadnej mierze nie wytłumaczono jakie konkretnie fakty oraz dowody uprawniały do przypisania im obu czynów opisanych w dyspozycji zapadłego wyroku – w pełnych wskazanych tam zakresach, a w szczególności przyjęcia przestępczego porozumienia oraz działania wspólnego.

D.P. – o czym była już mowa – wykluczała udział męża w przechowywaniu towarów akcyzowych w P.. On sam też temu przeczył – jeśli nie brać pod uwagę deklaratywnego tylko pustosłowa w ich wykonaniu ograniczonego do stwierdzeń, że dany oskarżony przyznaje się do zarzucanego czynu i wyjaśnień odmawia (co w najmniejszym stopniu nie mogło przesądzać ponad wszelką wątpliwość współsprawstwa i winy po stronie drugiego z nich).

Nie poczyniono nadto w sprawie jakichkolwiek skonkretyzowanych ustaleń odnośnie wiedzy i świadomości A. P., czy i co przechowywane było w budynku w P., następnie – w zakresie zamiaru tego oskarżonego. Nie wskazano również konkretnych faktów pozwalających przyjmować bez obawy popełnienia błędu, iż przechowywanie artykułów akcyzowych w G. nie stanowiło samodzielnej akcji przestępczej D.P. podjętej wbrew stanowisku męża, bez cech współsprawstwa.

Na tle szczątkowych wyjaśnień obojga oskarżonych, a zwłaszcza stanowczych zaprzeczeń A. P. (a co do własnego sprawstwa i winy – także ze strony P.) trudno też poprzestać, gdy chodziło o problematykę wytwarzania papierosów bez akcyzy i to zarówno w G., jak i w P. – wyłącznie na okoliczność ujawnienia w pierwszym z tych miejsc maszyny nadającej się do krojenia tytoniu – jako podstawie przypisania mu drugiego z zarzucanych czynów, skoro nie przyznawał się on nawet do posiadania wyrobów akcyzowych, wskazywał na indywidualne aktywności żony oraz zaprzeczał wszelkim działaniom na terenie P., zaś D.P. to ostatnie potwierdzała (przecząc zarazem wytwarzaniu przez siebie papierosów).

Również w sferze drugiego zarzutu konieczne były jednoznaczne ustalenia przekonujące o wspólnym i w porozumieniu realizowanym przez oboje oskarżonych wytwarzaniu papierosów bez akcyzy, dalej – ustalenia wskazujące na ich przeznaczenie (tj. obrót nimi – nowelizacja ustawy), a takich ustaleń w sprawie wyraźnie brakuje. Nie dokonano także pod tym kątem precyzyjnej oceny faktycznej wypowiedzi procesowych małżonków P..

Już z omówionych przyczyn – tj. niedostatków w sferze ocen i ustaleń faktycznych zezwalających na końcowe rozstrzygnięcie (a, co za tym idzie – również ocen prawnych) zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, a sprawa wymagała powtórnego

całościowego przeprowadzenia pod kątem faktycznym i prawnym.

Po wtóre, zasadnicze wątpliwości wzbudza też problematyka zakresu pokrzywdzenia. Wedle wywodów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (vide: k 592-594) na rzecz pokrzywdzonego (...) z siedzibą w N. w Szwajcarii zastrzeżony

został wyłącznie znak towarowy M.. Nie było przeto uzasadnione przyjmowanie, iż oznaczenie nieaktywnych papierosów szeregiem innych znaków towarowych stanowiło działanie także na szkodę wspomnianego podmiotu. Z tych względów wskazana przez Sąd Rejonowy łączna ilość 125.724 sztuk papierosów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi na niekorzyść powyższego pokrzywdzonego nie była trafna.

Na marginesie, nie nastęczało trudności stwierdzenie na podstawie jakich dany Sąd orzekający przyjął taką właśnie liczbę papierosów – odnosząc się jeszcze do wywodów obrońcy. Stanowi ona wynik mnożenia ilości paczek papierosów poszczególnych marek (chodzi oczywiście o papierosy ujawnione i zabezpieczone podczas czynności wstępnych) i zawartości każdej paczki, a następnie zsumowania tych wielkości.

Sąd jurysdykcyjny przeczył ponadto, iż w przypadku wymierzania kary łącznej za zbiegające się przestępstwo skarbowe oraz przestępstwo określone w innej ustawie karnej – podstawę prawną stanowi art. 39 § 2 kks, nie zaś art. 39 § 2 kk.

W postępowaniu ponownym Sąd I instancji zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie, o ile nie wyłoni się potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów. Dołoży następnie wszelkich starań w kierunku poczynienia ustaleń mających na celu wypełnienia braków w materiale faktycznym i dopiero wówczas dokona końcowych merytorycznych ocen faktycznych i prawnych oraz rozstrzygnie w materii sprawstwa i winy, ich zakresu lub braku po stronie obojga oskarżonych w odniesieniu do każdego z zarzutów. W razie niemożliwości ich poczynienia postępować będzie zgodnie z zasadą z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks.

Uwzględni też wszystkie pozostałe uwagi Sądu Okręgowego.

Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia orzeczono jak w dyspozycji wyroku niniejszego.